



TYGODNIK SALWATORSKI

21.03.99 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 12 (222) 1 • Rok 6

*"W głębi serca bezbożnika nieprawość doń przemawia,
nie ma on przed oczyma Bożej bojaźni,
Bo zaślepiiony sam sobie schlebia
i nie widzi swej winy, by ją mógł znienawidzić."*

(Psalm 36)

Rachunek Sumienia Refleksja

"Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię." Z tym wezwaniem zwraca się do nas Kapłan w Środę Popielcową, posypując nam głowy popiołem. Ale nawracanie człowieka już wierzącego, to nie jednorazowy zryw, to nie moment olśnienia, to systematyczny, ogromny wysiłek w pracy nad sobą. Aby podjąć ten trud ciągłego, codziennego nawracania się, trzeba najpierw spojrzeć na siebie w prawdzie, zobaczyć jakim się jest rzeczywiście. To chyba jest najtrudniejsza część nawrócenia. Tak jak każdy ma swoją drogę do Boga, tak każdy ma swoją drogę nawrócenia, wszystkie te drogi prowadzą przez szczerą rachunek sumienia. Nie tylko ten jeden niezmiernie trudny, przed przystąpieniem do Sakramentu Pokuty, ale ten codzienny, wieczorny, kiedy muszę się zatrzymać w biegu. Kiedy muszę przemóc własne lenistwo. Kiedy trzeba spojrzeć wstecz. Kiedy trzeba zdać sprawę z dobrego lub złego przeżycia minionego dnia. Dnia darowanego mi przez Boga dla dobrego przeżycia. Co ja z tym dniem zrobiłam? Jak go wykorzystałam?

Nie przekroczyłam Przykazań Bożych ani Kościelnych. Czy to znaczy, że jestem bez grzechu?

No, przecież jakoś ten rachunek sumienia trzeba zrobić. To może tak:

Moje obowiązki względem Boga. Moje obowiązki względem bliźnich. Moje obowiązki względem siebie samego. Ale to znowu tak wygląda, jakbym była bez winy. "Wiesz co, to lepiej zrób to odwrotnie" - tak mi poradził Przyjaciel. - "Przetestuj siebie samą, zobacz co ci się udało dobrego zrobić w ciągu dnia."

Boże! modliłam się do Ciebie i rano i w ciągu dnia, ale jak? z dygresjami myślowymi, byle jak, byle prędkiej.

Starłam się być miłą dla znajomych, nawet pomagałam, tylko dlaczego chcę być lepsza w oczach innych ludzi, a nie tylko w oczach Boga?

Nawet to, że dla własnego zdrowia starałam się trochę biegać i gimnastykować się, to też było trochę na pokaz, po co się chwalić.

Jak trudno jest właściwie się ocenić. A nawet jeżeli w błysku Łaski Bożej zobaczę się w prawdzie, jak trudna jest poprawa błędów i niedociągnięć.

Ale ten codzienny rachunek sumienia tak trudny, wymagający tak wiele wysiłku z mojej strony, to na pewno jest ten jeden jedyny sposób na to Nawracanie, do którego wzywał nas Kapłan u progu Wielkiego Postu.

U.P.

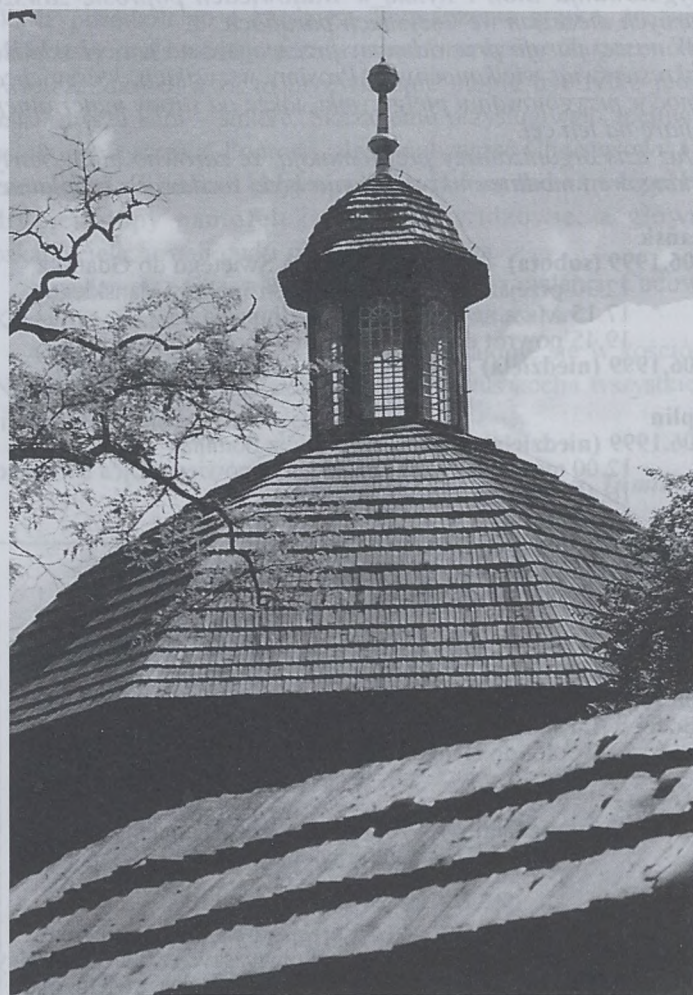


Foto. Andrzej Stefaniuk

* * *

Kiedy urodziłam Marka, zastanawiałam się, kiedy mi przejdzie ten entuzjazm. Wstając w nocy, by go karmić i przewijać, czułam się jak ratownik, który idzie w góry, by ocalić życie człowiekowi.

Kiedy urodziłam Rafała, mąż twierdził, że karmię go i przewijam nie otwierając oczu. Dziecko ma swoje wymagania, takie jest życie.

Kiedy urodziłam Adama, każde obudzenie to była osobista krzywda i zniewaga. Długo leżałam bezsenna, na przemian zgrzytając zębami i lykając łzy.

Kiedy urodziłam się na nowo, leżę bezsenna i kończę pacierz, nad którym wieczorem przysnęłam. Kończę rozmowy, na które w ciągu dnia nigdy nie mam czasu. Jest noc, myślę o Samuelu, o Nikodemie. Panie Boże, czego ode mnie chcesz, czemu mnie budzisz po nocy? Nalewam soczek, zmieniam pieluchę, lulam, masuję brzuszek, odganiam senne zmyry. Czego ode mnie chcesz? Stucham.

Magdalena

Program wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce

05.06.1999-17.06.1999

Już za trzy miesiące Ojciec Święty Jan Paweł II rozpocznie swoją siódmą pielgrzymkę do Polski. Wiemy już, że 15 czerwca spotka się z nami na krakowskich Błoniach, by wspólnie dziękować Bogu za 1000 lat diecezji w Krakowie. Dzień później odwiedzi swoje rodzinne Wadowice i ukoronuje obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Wchodzimy więc w bardzo ważny i intensywny okres przygotowań do papieskiej pielgrzymki. Najważniejszy oczywiście będzie nasz udział, ale by mógł on być godny i spokojny potrzeba wysiłku i ofiar wielu ludzi. W naszej Archidiecezji postanowiono, by tak jak w poprzednich pielgrzymkach, o pomoc materialną dla przygotowania Błoni i Rynku w Wadowicach poprosić zawsze ofiarnych diecezjan we wszystkich parafiach.

W naszej parafii przewidujemy przeznaczyć na ten cel składkę w okresie świąt wielkanocnych. Prosimy wszystkich, którzy chcą pomóc w przygotowaniu pielgrzymki, także od strony materialnej, o ofiarę na ten cel.

Już dziś organizatorzy przypominają, że zarówno bilety, karty parkingowe i modlitewniki na Błonia będą rozdawane bezpłatnie.

Gdańsk

05.06.1999 (sobota) - 11.30 przylot Ojca Świętego do Gdańska,
12.30 przejazd do rezydencji Metropolity Gdańskiego
17.15 Msza św. jubileuszowa z homilią
19.45 powrót do rezydencji Metropolity Gdańskiego
06.06.1999 (niedziela) - 8.35 odlot do Pelplina (przyłot 9.05)

Pelplin

06.06.1999 (niedziela) - 9.45 Msza św. z homilią
12.00 modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
16.40 odlot do Elbląga (przyłot 17.10)

Elbląg

06.06.1999 (niedziela) - 17.30 nabożeństwo czerwcowe
19.00 odlot do Lichenia

Lichen

06.06.1999 (niedziela) - 20.30 przyłot do Lichenia
07.06.1999 (poniedziałek) - 8.00 poświęcenie sanktuarium Matki Bożej w Licheniu i pozdrowienie pielgrzymów
9.00 odlot do Bydgoszczy (przyłot 9.45)

Bydgoszcz

07.06.1999 (poniedziałek) - 10.00 Msza św. z homilią
13.15 odlot do Torunia (przyłot 13.35)

Toruń

07.06.1999 (poniedziałek) - 13.35 przejazd do rezydencji Bpa
17.15 spotkanie z rektorami szkół wyższych z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i przemówienie Ojca Świętego
18.30 nabożeństwo czerwcowe i przemówienie Ojca Św.
20.00 odlot do Lichenia

Lichen

07.06.1999 (poniedziałek) - 20.40 przyłot do Lichenia
08.06.1999 (wtorek) - 8.15 odlot do Elku (przyłot 10.15)

Elk

08.06.1999 (wtorek) - 11.00 Msza św. z homilią
13.55 odlot nad Wigry

Wigry

08.06.1999 (wtorek) - 14.25 przyłot do klasztoru nad Wigrami
09.06.1999 (środa) - dzień wolny
10.06.1999 (czwartek) - 8.15 odlot do Siedlec (przyłot 9.35)

Siedlce

10.06.1999 (czwartek) - 10.15 - Msza św. z homilią (uczestniczą także wierni Obrządku Greckokatolickiego)
16.55 odlot do Drohiczyzna (przyłot 17.20)

Drohiczyzn

10.06.1999 (czwartek) - 17.45 ekumeniczna liturgia słowa, przemówienie Ojca Św.
19.45 odlot do Warszawy (przyłot 20.15)

Warszawa

10.06.1999 (czwartek) - 20.15 przejazd do Nuncjatury Apost.
11.06.1999 (piątek) - 7.30 Msza św. w kaplicy Nuncjatury
9.30 - spotkanie z Prezydentem RP
10.20 - spotkanie z Parlamentem RP, przemówienie Papieża
- spotkanie z Korpusem Dyplomatycznym
- spotkanie z Prezydium Sejmu i Senatu oraz przedstawicielami Kościołów i Wspólnot wyznaniowych
12.00 nawiedzenie świątyni OO. Bazylianów
12.45 spotkanie i obiad z Konferencją Episkopatu Polski,
14.00 powrót do Nuncjatury Apostolskiej
17.10 modlitwa przy Pomniku Sybiraków
18.00 zakończenie II Synodu Plenarnego i przemówienie Ojca Św., modlitwa przy grobie sł.b. Stefana Kard. Wyszyńskiego
19.30 poświęcenie nowej Biblioteki Uniwersyteckiej
19.50 powrót do Nuncjatury Apostolskiej
12.06.1999 (sobota) - 8.30 odlot do Sandomierza (przyłot 9.30)

Sandomierz

12.06.1999 (sobota) - 10.30 Msza św. z homilią
16.25 odlot do Zamościa (przyłot 17.10)

Zamość

12.06.1999 (sobota) - 17.50: liturgia słowa i przemówienie Ojca Św.
19.40: powrót do Warszawy (przyłot 21.00)

Warszawa

12.06.1999 (sobota) - 21.00: przejazd do Nuncjatury Apost.
13.06.1999 (niedziela) - 10.00: Msza św. z homilią (beatyfikacje i pośw. kamienia węgielnego pod kościół Opatrzności Bożej)
12.00: modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Św.
13.00: powrót do Nuncjatury Apostolskiej
16.45: pozdrowienie służb PLL LOT i lotniska (Okęcie)
17.15: odlot do Radzimina
13.06.1999 (niedziela) 17.40: przyłot do Radzimina i modlitwa na cmentarzu Ofiar wojny z 1920 r.
18.45: liturgia słowa i przemówienia Ojca Świętego
20.00: powrót do Nuncjatury Apostolskiej
14.06.1999 (poniedziałek) - 8.45: odlot do Łowicza (przyłot 9.25)

Łowicz

14.06.1999 (poniedziałek) - 18.45 spotkanie ze zgromadzonymi
19.55 odlot do Krakowa (przyłot 20.25)

Kraków

14.06.1999 (poniedziałek) - przejazd do rezydencji Metropolity
9.30: Msza św. z homilią na Błoniach z okazji 1000-lecia Archidiecezji Krakowskiej
12.15: powrót do rezydencji Metropolity Krakowskiego
16.55: odlot do Gliwic (przyłot 17.55)

Gliwice

15.06.1999 (wtorek) - 18.15: spotkanie ze zgromadzonymi
- 19.30: powrót do Krakowa (przyłot 20.30)

Kraków

15.06.1999 (wtorek) - przejazd do rezydencji Metropolity
16.06.1999 (środa) - 8.25: odlot do Starego Sącza (przyłot 9.05)

Stary Sącz

16.06.1999 (środa) - 10.00 Msza św. i kanonizacja bł. Kingi
16.40 odlot do Wadowic

Wadowice

16.06.1999 (środa) - 17.50 wizyta w Bazylice Wadowickiej
18.20 spotkanie z mieszkańcami
19.45 powrót do Krakowa (przyłot 20.10)

Kraków

16.06.1999 (środa) - przejazd do rezydencji Metropolity
17.06.1999 (czwartek) - 7.30 Msza św. w kaplicy Metropolity
- nawiedzenie grobu Rodziców Ojca Św. (Cmentarzu Rakowicki)
13.00 pożegnanie na Lotnisku w Balicach
14.00 odlot do Rzymu

Tradycje, zwyczaje i legendy Zwierzyńca cz. I

Motto: „Cudze chwalicie, swojego nie znacie.”

"Złoty pantofelek"

Zwierzyńiec to bardzo stara dzielnica. Legendy łączą jej powstanie z panowaniem Piastów. W pierwszych wiekach naszego państwa, Zwierzyńiec należał do władców rezydujących na Wawelu, którzy korzystali z jego terenów łowieckich. Prawdopodobnie na początku XII wieku zbudowany został kościół Najśw. Salwatora, a w roku 1162 rycerz Jaksza Gryfity z Miechowa ufundował na Zwierzyńcu opactwo norbertańskie. Kościół z klasztorem dla Sióstr Norbertanek postawiono w miejscu obronnym, w pobliżu drogi prowadzącej z Krakowa na Śląsk. Klasztor otrzymał w darowiźnie Zwierzyńiec, Przegorzały, Bielany, Bibice, Zabierzów. Był to posag zony Jakszy Gryfity – Beatrice. Położenie klasztoru, jego obronny charakter i zawieruchy dziejowe przyczyniły się do powstania wielu legend i tradycji związanych ze Zwierzyńcem.

Każdy mieszkaniec naszej dzielnicy powinien je znać, aby mógł je opowiedzieć przyjezdnym, czy znajomym.

Malowniczość tych opowieści doda zapewne uroku i tajemniczości naszej dzielnicy. Bo przecież tutaj Chrystus oddał ubogiemu grajkowi swój złoty pantofelek. Tutaj na Panińskich Skalach (w Lesie Wolskim) można usłyszeć śpiew zakonnice, które ścigane przez Tatarów zamieniły się w skałę. Tutaj harcuje Lajkonik; półczłowiek, półkoń. I mamy też własnego diabła ujawniającego się spacerowiczom na drodze wiodącej na Kopiec Kościuszki.

Chciałbym przedstawić legendy i tradycje: te najpiękniejsze i mniej lub bardziej znane. Będzie to miłe przypomnienie dzieciństwa, gdy babcia, mama, albo niania opowiadały o Zwierzyńcu. A dla młodzieży może będzie to spotkanie z historią rodzinnych stron.



Na wzgórzu Bł. Bronisławy stoi prawie tysiącletnia Świątynia – kościół pod wezwaniem Najśw. Salwatora. Ozdobą kościoła jest obraz wyobrażający na tle morskiej zatoki ukrzyżowanego Chrystusa w koronie królewskiej, ubranego w bogato zdobioną szatę. Ze stopy Zbawiciela spada złoty pantofelek pod nogi ubożego grajka. Obraz został namalowany w 1605 roku przez krakowskiego malarza Kaspra Kurcza.

Tyle źródła historyczne.

Teraz wróćmy do odległych czasów sprzed prawie tysiąca lat, a dowiemy się co mówi legenda.

Działo się to za czasów Mieszka I. Pierwszy polski chrześcijański

książę, otrzymał wtedy od ojca swojej żony – Dąbrówki, cudowny Krucyfiks, pochodzący z Moraw.

Pobożnemu księciu zrobiło się żal cierpiącego Jezusa i sprawił Mu drogocenne, pozłacane szaty, koronę i złote pantofelki.

Z całej okolicy przychodzili ludzie, aby modląc się, prosić Zbawiciela o pomoc. Wśród nich przeważali ubodzy.

Pewnego razu do kościoła przyszedł biedny grajek. Opowiadając Chrystusowi o swoim losie, zaczął przygrywać na starych, zniszczonych skrzypkach.

I Chrystus zlitował się nad biedakiem. Zsunął ze stopy złoty pantofelek. Skrzypek, pełen radości, dziękując Bogu, podniósł dar i poszedł do miasta, aby go sprzedać i kupić chleb.

Zauważyli go strażnicy miejscy. Zdziwieni, skąd u biedaka taki skarb, posadzili go o kradzież. Tłumaczenia grajka, że został obdarzony przez samego Jezusa, uznano za kpinę. Zarzucono mu świętokradztwo, a za to przewinienie mogła być tylko jedna, najsurowsza kara – śmierć. Skazanemu przysługiwało spełnienie ostatniego życzenia. Poprosił, aby mógł zagrać Chrystusowi. Gdy zaczął grać, Zbawiciel kolejny raz zlitował się nad nim. Upuścił z drugiej stopy pantofelek. Wszyscy widzowie, a głównie oskarżyciele, uznali cud i niewinność grajka.

A wydarzenie to zostało uwiecznione przez malarza. Cudowny Krucyfiks został niestety wywieziony do Włoch.

A obraz „Chrystusa ze skrzypkiem” znajduje się w kościółku Najśw. Salwatora i przypomina, że Chrystus kocha wszystkich i lituje się nad nędzą biednych.

Piotr Tumidajski

* * *

Chryste
a kiedy pójde pod Twój
Święty Krzyż
i Boga Człowieka
tam zobaczę,
zranionego, skrwawionego,
Świątą Krwią zbroczonego,
ukłknę i wszystkie swoje
grzechy tam zobaczę
i wtedy poznam
Twoją wielkość.
Na twarz upadnę
w skrusze serca
błagać będę, byś wybaczył.
Choć wiem że grzechy moje
zbyt Ciebie ranily
to nie wiem jak Ciebie przepraszać
by zmasać mą winę.
Ale Ty Chryste umiesz wybaczać,
rozumiesz wielkość moich win,
więc korzę się jak robak
i błagam nie odwracaj swej Twarzy
ode mnie,
odpuść, przebac i rozgrzesz.

Słownik wyrazów zapomnianych i przeinaczonych - cz. II

Motto

*... Lecz przede wszystkim słowem naszym,
zmienionym chytrze przez krętaży,
jedynność przywróć i prawdziwość,
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
a sprawiedliwość SPRAWIEDLIWOŚĆ...*

Julian Tuwim

Motto tuwimowskie będziemy przypominać za każdym razem, byśmy nie stracili z oczu celu naszych rozważań, nad semantyką słów.

Słowo **HONOR** (z łaciny) ma kilka znaczeń:

- cześć, uczciwość, godność osobista, dobre imię, szlachetność, ambicja
- zaszczyt (Honoris causa np. doktor)
- HONORY - dostojęństwo, godności, oznaki czci, odznaczenia, poważanie
- honorowy - bezpłatny, nie dający materialnych zysków.

Tyle ze Słownika Wyrazów Obcych PWN W-wa, wydany w 1971 r. Chciałam przypomnieć to pierwsze znaczenie słowa honor. Kojarzy się z polskim słowem PRAWOŚĆ. Słowo to było wysoko cenione w dawnej Polsce. Honor cenili Polacy ponad wszystko. Tym więcej, im bardziej starano się nas upokorzyć w latach nieszczęść. Dobrze charakteryzuje poczucie honoru scena z "Zemsty" Aleksandra Fredry, gdy jeden z bohaterów powstrzymuje się od agresji w stosunku do śmiertelnego wroga, chowając karabelę do pochwy ze słowami: *"...bo gdy wstąpił w proggi moje, włos mu z głowy spaść nie może..."*

Przypomnijmy sobie dzieła sztuki innych narodów, gdzie to zwabia się gości do swego pałacu, by ich po prostu zgładzić (Lady Makbet) Szekspira, czy też zdradzieckie uczty w domu Lukrecji Borgia, znanej trucicielki... Podstęp, zdrada, szczególnie w stosunku do ludzi, którzy nam zaufali, nie godzi się z HONOREM. Dlatego woleli Polacy rozwiązywać sprawę mieczem, w walce. Zнали inni tę naszą "słabość", jak mógłby ktoś nazwać umiłowanie honoru. Wiedzieli, jak się nią posłużyć. Dlatego Ulrich von Jungingen przysłał królowi Władysławowi Jagielle dwa miecze z ironicznym komentarzem, przed bitwą pod Grunwaldem - bo chciał wywołać odruch gniewu króla i spowodować przyspieszenie walki, gdy ciężkozbrojni Krzyżacy opadali z sił w lipcowym upale czekając na początek

bitwy. Z zimną krwią przyjął je potężny Litwin doczekawszy chwili, która mu była najdogodniejsza. Dlaczego unikali prowadzenia handlu dawni Polacy? Słusznie się im wydawało, że kupowanie towaru taniej i sprzedawanie go potem drożej bez istotnych powodów, tylko dla zysku - nie godzi się z honorem tak rozumianym. Ma to przecież coś z posmaku oszustwa. Dlatego handel był nam wstrętny. Żaden szanujący się szlachcic nie chciał się nim zajmować. Oddaliśmy handel w ręce obcych narodów (czy słusznie?) które mniej sobie ceniły honor swój, a o wiele więcej zyski płynące z manipulacji handlowych. Istniały moralne, niepisane kanony honorowe. Nie wolno było pod groźbą utraty honoru: dobijać rannego, krzywdzić słabszego, odnosić się bez należytej czci do kobiety, nie ochraniać dziecka lub znęcać się nad zwierzętami. Nie wolno było robić "z gęby cholewy", czyli nie dotrzymywać danego słowa.

GODNOŚĆ - tym słowem określano honor kobiety. Nie było ono jednak tak manifestowane jak honor przez mężczyzn. Mam tu na myśli pojedynki w imię obrony honoru, gdzie przekraczano granice zdrowego rozsądku. Czasem bowiem byłoby bardziej honorowo odpuścić po chrześcijańsku winę i z godnością właśnie(!) nie wdawać się w walkę z adwersarzem, by mu nie czynić krzywdy. Byłoby to bardziej szlachetne.

SZLACHETNY - honorowy, nie mściwy, dobry dla innych, nieraz kosztem własnej osoby. Tak, jak w pouczającym wierszyku, że najszlachetniejszy kamień ten, który rysuje inne, a sam rysować się nie daje. Natomiast serce ludzkie najszlachetniejsze to, które samo raczej zranić się daje, nie raniąc innych.

CZEŚĆ KOBIETY, jej CNOTA

Określa jej stosunek do płci przeciwnej szczególnie. Zmieniło się dziś wiele w tym względzie. Najlepiej sytuację charakteryzuje dowcipny wierszyk niedawno zmarłej artystki-malarki Marii Bronikowskiej:

*... "Bo dziś nikt się nie zachwyca,
kiedy panna jest dziewica
Bo dziś właśnie chodzi o to
Że NIECNOTA jest dziś CNOTA..."*

Jednak nie jest tak do końca. Są dziś młode osoby, które cenią swoją cześć i godność. To nie są "LATWE" dziewczęta. Im też w życiu nie jest łatwo. Jednak ich sposób

postępowania chroni je przed innymi zagrożeniami, które mogłyby zostawić skazę na ich psychicznym i fizycznym zdrowiu, na ich godności właśnie. Mądry mężczyzna ceni te cechy, które w deprawowanym świecie stają się rzadsze. Ma też swoją rację, bo każdy chce mieć pewność, że dziecko, które ma ze swoją wybraną, jest jego dzieckiem. Żeby nie wiadomo jak się z tym, zasnając się tzw. NOWOCZESNOŚCIĄ. Słowa takie jak HONOR, GODNOŚĆ, SZLACHETNOŚĆ, są cechami płynącymi z duszy ludzkiej. Są rezultatem ludzkich przemyśleń. To właśnie różni nas od zwierząt. One posługują się instynktem biologicznym. Nie zastanawiają się, czy to jest szlachetnie zabijać i pożerać słabsze zwierzęta. Człowiek oprócz tego instynktu ma tzw. SUMIENIE. Ono nam podpowiada lub zakazuje. A szkołą sumienia jest RELIGIA.

Halina Cieślińska-Brzeska



foto. P. Boron

W niedzielę 7 marca w południe w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym odbył się recital harfowy Marty Gargas. Artystka grała utwory klasyczne, pisane specjalnie na harfę solo. Był to swoisty przegląd epok.

Publiczność dopisała, a Marta Gargas potrafiła ją usatysfakcjonować.

Teoria a praktyka

Etyka, nauczanie Kościoła, nawoływanie do przestrzegania zasad – to są słuszne, wzniosłe, ale często traktowane jako niezyciowe, zalecenia. Coś o charakterze wzorca, modelu idealistycznego, lecz życie jakie jest, każdy wie.

Realizm nakazuje inne zachowania. Trudno!

Relacja ekspert – decydent jest sprawą techniczną. Ekspert czasem jest od tego by dać „podkładkę” decydentowi pod wygodną Mu decyzję, a czasem od tego, by za Decydenta podjąć decyzję – ten bowiem pojęcia nie ma, jak zadecydować. Zachowania i jednego i drugiego są w tych sytuacjach życiowe.

Ogólniki i piękności można sobie wypowiadać – ale takie są realia – gdzie tu miejsce na etykę, nauczanie, zasady?

Ta argumentacja bywa stosowana.

I my mamy to nie tylko przyjmować lecz i powtarzać jako argumentację?

No to wejdźmy na nasze Zwierzynieckie podwórko.

IVACO – co to jest, czy też raczej – co ma być – nie trzeba już chyba przypominać w detalach. Hasło – supermarket na boisku treningowym Cracovii. Inwestycja postępu lat dzikiego kapitalizmu. Tak jak Huta była symbolem Wielkich czasów postępu industrialnego to ma być lokalny symbol czasów konsumpcji dla samej konsumpcji. No i postępów wolnego rynku.

Piękny temat. Dla jednych to naturalna konieczność wynikająca z warunków wolnej konkurencji, dla drugich horror.

Bardzo poważny Pan Profesor, z listy uprawnionych do dokonywania ocen wpływu inwestycji na środowisko, poważnie podpisuje się pod tym, że ta inwestycja wpływu na środowisko zasadniczo mieć nie będzie – i już. Na przykład linia zasięgu hałasu o sile 40 dB, w jego ocenie, co prawda będzie sięgała poprzez gęstą zabudowę ulicy Dunin-Wąsowicza, aż do ul. Ujejskiego, lecz jak nożem uciął zakończy się na granicy sąsiadującej bezpośrednio działki zgodnie z podziałem geodezyjnym. Przy domu ss. Serafitek zresztą. Mur ich domu Generalnego już niczego nie usłyszy. Parking na – tym razem 500 prawie samochodów, przy powierzchni handlowo – usługowo – biurowej ok. 20 000 m kwadratowych – nie wpłynie na sprawy komunikacji w okolicy i na funkcjonowanie Alej. Jak wiemy jest to „arteria” – przepraszam za to wyrażenie w stosunku do drogi o trzech pasach ruchu i tej jego gęstości – zapewniająca główny przepływ pojazdów w mieście prawie milionowym.

Rzecz oczywiście nie dotyczy tego co jest i co można zmierzyć dziś, ale czegoś co dopiero ma być kiedyś tam. Ekspert ocenia. I ocenił.

Mówi się też o ratowaniu sportu – legendy Polskiego sportu – Klubu Cracovia.

Może by można było usłyszeć – jak to ten Klub będzie ratowany?

Jak w tych relacjach, w perspektywie, są widziane losy tereny Cracovii – ale te w Cichym Kąciku? Nie jest to temat IVACO natomiast jest to temat S-ki z udziałem Miasta i Klubu i ich zobowiązań w stosunku do „Inwestora Strategicznego”

A Decydent bierze to wszystko na poważnie. I decyduje wydając dokument - Warunki Zabudowy i Zagospodarowania Terenu

Tabun niezależnych opiniodawców i stron postępowania – przedstawia, nie emocjonalne, a wynikające z wiedzy argumenty. I co? Cóż się liczy ich zadanie skoro trzy osoby – w Samorządowym – (co trzeba podkreślić, zwłaszcza w świetle protestów i mieszkańców i samorządu właśnie Rady Dzielnicy) – Kolegium Odwoławczym, w oparciu właśnie o te najpoważniej brane, nie weryfikowane; ani recenzją, ani zdrowym rozsądkiem zdanie eksperta, odrzucają w postępowaniu formalnym, zarzuty i utrzymują w mocy WZiZT (czyli niejako promesę zezwolenia na budowę) dla budowy Centrum Handlowo - Usługowego IVACO. I to z możliwością odwołania się

dopiero do NSA!

Można – i trzeba będzie, odwoływać się do NSA, można próbować innych kroków, ale zauważmy, że tak naprawdę równocześnie musi się i to w kategoriach praktycznych mówić; i o odpowiedzialności WYBRANYCH i o zdrowych zasadach relacji ekspert – decydent, i o używaniu dobra wspólnego, i o obronie interesu lokalnego, i o etyce postępowania.

Pięknosłowania to? Skądże! To jest życie właśnie. Chodzi o praktykę i życie, w których musi być miejsce i na refleksję, i na ład, i na zdrowy rozsądek. Widać jak na dłoni, iż nawoływanie o etykę zachowań, o rozsądek, o ład i o głębszą refleksję ma wymiar realiów, a nie abstrakcji.

Bo jak IVACO powstanie i będzie tak, jak można łatwo przewidzieć, czy Urzędnik weźmie odpowiedzialność? Dochodzimy do następnego problemu z katalogu etyki – odpowiedzialność. Tak naprawdę urzędnik błędną decyzją może obywatela zrujnować. Może mu życie obrzydzić tak do dna. Może go skasować!

I stanie mu się coś? Realnie odpowie? Jeszcze na dodatek jak ludzie nie są jeszcze wdrożeni do wybierania i oceniania inaczej jak tylko w kategoriach narzekania i żądań?

Coś jakby w tych relacjach drgnęło, sądząc po opornych, niezwykle mozolnie przez Urzędnika rodzonych w bólach, ale w końcu wymodzonych decyzjach – w sprawie podcięcia wzgórza pod willą tzw. Generalską. Gdzież jednak skali tego problemu do IVACO.

Czy obojętność wobec takich spraw jest na pewno w porządku? Czy na pewno można sobie oddzielić to co ksiądz na kazaniu mówi od realiów? Czy można powtarzać bełkot mylący porządkowanie moralne z klerikalizacją. Każdy niech sobie na to sam odpowie zanim sam osądzi.

No i kiedyś pójdzie do jakiś kolejnych wyborów mówiąc, iż sprawy etyki i religii trzeba zostawić w kościele nie mieszając ich do polityki i – WYBORÓW.

Tymczasem nie da się ich od siebie oderwać.

Chyba, że się chce być „ugotowanym”.

Feliks Stalony-Dobrzański



Przedstawiciele naszej Parafii uczestniczą w spotkaniach formacyjnych Akcji Katolickiej, które odbywają się w Parafii Królowej Jadwigi – stoją od lewej: Roman Topór-Mądry, Łukasz Strutyński, Zbigniew Machalica, Anna Machalica, Paweł Galiak, Agata Dolipska, Maciej Tumidajski, Piotr Boroń (uczestnicy nieobecni na zdjęciu: Feliks Stalony-Dobrzański, Bogumila Szewczyk). Foto. R. Lebiest



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 21.03. o godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza św. za spójność duszy śp. Ks. Prał. Leona Krejczy w drugą rocznicę śmierci.

Trwa czas spowiedzi wielkanocnej. Sposobność do spowiedzi – na wszystkich Mszach św. w niedzielę i dni powszednie.

Zachęcamy do udziału w Gorzkich Żalach w niedzielę o godz. 18.00 i w Drodze Krzyżowej w piątki o godz. 17.00 (dla dzieci) i o godz. 18.15 (dla dorosłych).

We wtorek czcimy naszą patronkę bł. Bronisławę, uczestnicząc w nieustannej nowennie o godz. 19.00.

W czwartek 25 marca Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Dzień Świętości Życia. Po Mszy św. wieczornej zostanie odprawione nabożeństwo przebłagalne za grzechy przeciw życiu ludzkiemu.

28 marca Niedziela Palmowa. Uroczysta Msza św. z poświęceniem palm i procesją rozpocznie się na dziedzińcu klasztornym o godz. 10.30.

L'osseratore Romano nr 3 dla prenumeratorów jest do odebrania w zakrystii.

Za tydzień wchodzimy w tzw. czas letni. Cofamy zegary o godzinę.

15 czerwca o godz. 10.00 na Błoniach Ojciec Święty odprawi Mszę św. Karty wstępu do sektorów, a także modlitewniki (jeden na rodzinę) będą bezpłatne.

W Niedzielę Palmową przed kościołem będą sprzedawane kartki świąteczne, płamy i stroiki, wykonane przez ruch „Wiara i Światło” – Niezapominajki. Dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na dofinansowanie obozu letniego dla osób niepełnosprawnych umysłowo, ich rodzin i przyjaciół.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 21 III (niedziela) - 5 niedziela Wielkiego Postu

Czytania mszalne: Ez 37,12-14; Rz 8,8-11; J 11,1-45

*** 23 III (wtorek) - wspomnienie św. Turybiana, biskupa

- druga rocznica śmierci ks. Leona Krejczy

*** 25 III (czwartek) - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

- szósta rocznica śmierci ks. Kazimierza Jancarza

Rada dzielnicy VII i Straż Miejska apelują!

Wszyscy chcemy żyć w czystym i schludnym mieście. Jednak gdy przechodzimy ulicami Krakowa widzimy dużo brudu i nieporządku. Obok zadbanych domów i posesji, znacznie więcej otoczeń budynków jest nieuporządkowanych. Niektóre podwórka przypominają składowiska śmieci.

Dlatego też w imieniu Rady Dzielnicy VII i II Oddziału Straży Miejskiej w Krowodrzy zwracamy się do Państwa o pilne podjęcie prac porządkowych na terenie swoich nieruchomości.

Przypominamy, że utrzymanie czystości i porządku na terenie nieruchomości jest obowiązkiem, który wynika z Ustawy z dnia 13.09.1966 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622). Prawnie odpowiedzialny za stan czystości jest właściciel lub współwłaściciel, jak również osoba mająca nieruchomość w zarządzie.

Ustawa oraz Uchwała rady Miasta Krakowa Nr LXXXVII/843/97 z dnia 27.08.1997 nakładają obowiązek:

- wyposażenia nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych i gromadzenia w nich odpadów komunalnych stałych,
- usuwania zanieczyszczeń z powierzchni nieruchomości i gromadzenia ich w wyżej wymienionych urządzeniach,
- usuwania zanieczyszczeń z chodnika położonego na odcinku wzdłuż nieruchomości codziennie do godziny 7-mej rano: skrapianie chodnika wodą przed zamiataniem,
- oczyszczania ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń chodnika wzdłuż nieruchomości,
- dbania o czystość i estetykę ścian budynków i ogrodzeń
- usuwania odpadów komunalnych według ustalonej częstotliwości na podstawie umowy z przewoźnikami posiadającymi zezwolenie Gminy na usuwanie odpadów komunalnych,
- udokumentowania korzystania z usług w zakresie wywozu odpadów komunalnych.

Zabrania się wypalania traw, spalania liści i innych odpadów komunalnych w granicach administracyjnych miasta.

Za nieprzestrzeganie powyższych obowiązków osoba winna zaniechań może być ukarana mandatem karnym lub grzywną pieniężną w drodze postępowania przed Kolegium d/s Wykroczeń.

Strażnicy miejscy wykonując swoje zadania służbowe przystępują do egzekwowania powyższych obowiązków.

Wyrażamy przekonanie, że prace porządkowe zostaną podjęte przez Mieszkańców bez zbędnego oczekiwania na interwencję Straży Miejskiej.

Krzysztof Zero

Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII

W Krakowie

Było:

~ Rada Miasta uchwaliła zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych na terenie prawie całego Krakowa (wyjątek stanowią trzy ulice)

~ Ułani Księcia Józefa - najstarszy pułk kawalerii polskiej - spotkali się 20 III pod Wawelem obchodząc swoje doroczne święto

~ W 56 rocznicę likwidacji krakowskiego getta odbył się Marsz Pamięci - od pl. Bohaterów Getta do byłego obozu w Płaszowie. W nocy z 13/14 III 1941 roku zginęło tu ponad tysiąc osób

~ W I Małopolskich mistrzostwach Komputerowych Młodzieży zwyciężył zespół z LO Księży Pijarów, a w klasyfikacji indywidualnej uczniowie I LO im. Nowodworskiego. Pośród 48 uczestników była tylko jedna dziewczyna

Jest:

~ W bieżący weekend pod kilkoma supermarketami odbędzie się świąteczna zbiórka żywności dla potrzebujących

~ Zespół Szkół Poligraficzno-Księgarskich obchodzi 90-lecie swego istnienia

Będzie:

~ Kraków otrzyma na odnowę miasta 7 mln zł mniej niż zaplanowano, z listy zabytków przewidzianych do rewaloryzacji skreślono więc aż 10

~ Kwitujące żonkile będą hasłem do akcji zbierania pieniędzy na Hospicjum. Pierwszą kwotę zaplanowano na 21 marca, a każdy ofiarodawca otrzyma sztucznego żonkila. Zakończenie kampanii - 30 maja

Być może:

~ W 2000 roku przeprowadzony będzie remont Placu Centralnego. Na początek zmieni się wygląd alei Róż. Pojawi się m.in fontanna i różane ogródki

~ Już w tym roku zaczną się prace przy Krakowskim Centrum Komunikacyjnym. Będzie to największa inwestycja w Krakowie, a jedna z największych w kraju

opr. BS

Ja, Chrześcijanin

Handlowy weekend

Po pracowicie spędzonym tygodniu, niedziela, zwyczajowo była dniem odpoczynku, dniem kontaktu z rodziną. Ostatnie lata zaburzyły ten porządek. Niedziela stał się dniem, w którym całe rodziny odwiedzają sklepy. Przedmiotem zainteresowania nie są artykuły pierwszej potrzeby, ale rzeczy, które w normalnie funkcjonującym domu kupuje się raz na kilka lat. Może warto zastanowić się, czy rzeczywiście musimy czekać na niedzielę, by kupić szafę, odkurzacz, czy telewizor.

Spółeczeństwa, bogatsze od nas i bardziej zaangażowane czasowo w pracy (np. Niemcy) szanują odpoczynek swój i ludzi zatrudnionych w handlu, w niedzielę sklepy mają zamknięte.

Czy w okresie poprzedzającym rozkwit marketów, przeznaczaliśmy dzień urlopu, na zaopatrzenie domowej spiżarni? W czasach, gdy zdobycie artykułów podstawowych graniczyło nieraz z cudem i wymagało poświęcenia dużo więcej czasu na „odstanie” w kolejkach – nie istniał handel w niedzielę.

O ile można zrozumieć konieczność funkcjonowania dyżurnych sklepów spożywczych, to zupełnie nieracjonalne jest to w przypadku sklepów oferujących czapki, rękawiczki, czy torebki lub materiały zasłonowe.

Interpretujemy Dekalog zgodnie z własną wygodą i aktualną potrzebą. A przecież „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” nie pozostawia marginesu dla dowolnej interpretacji.

Absurdem jest to, że w niedzielę regularnie otwarte są np. sklepy meblowe, ale apteki – tylko dyżurne.

Nadeszła już pora, by uciec z magicznego kręgu psuedo-zachodniej kultury, a może i głupoty.

balt

Cinał Chrystus

Wydźwignęli krzyż
Przybili niewinnemu
gwoździe do nóg.

Cinał Chrystus.
Cinał człowiek.
Cinał Bóg.

Uplýwała potem
wiekami era,
Chrystus wciąż umęczony
na Krzyżu umierał.

Aż współcześni chwycili
kije beysbolowe,
bili niewinnego.

Cinał Chrystus.
Cinał Bóg.
Cinał człowiek.

Krystyna Jezierska

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



12 marca 1999 r. o godz. 19.05, w amerykańskim stanie Missouri, w małym miasteczku Independence (Niepodległość) w Bibliotece-Muzeum prezydenta Trumana, na ręce sekretarza stanu USA Madeleine Albright zostały wręczone dokumenty ratyfikujące przyjęcie Polski, Węgier i Czech do NATO. Przedstawicielami państw, wstępujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego byli: **Polski – B. Geremek, Węgier – J. Martonyi, Czech – J. Kavan.** Od tego dnia **Polska ma gwarancję obrony nuklearnej Stanów Zjednoczonych, a także pomoc w czasie agresji przeciwko naszemu krajowi. W zamian, w razie ataku na jakiegokolwiek z państw Sojuszu, jesteśmy zobowiązani, użyć mu pomocy militarnej i gospodarczej.**

Sojusz NATO pogodził prezydentów Polski. Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski podali sobie ręce podczas uroczystości 50-lecia NATO w Waszyngtonie.

Przeprosiny aktualnego prezydenta Polski zostały nagrane na taśmie przez TVN i przekazane byłemu prezydentowi. Odpowiedź została również przekazana za pośrednictwem nagrania wideo.

W wiedeńskim muzeum Albertina odnaleziono nieznaną plan Bazyliki św. Piotra w Watykanie. Szkic prezentowany jest od 20 marca na wystawie w Mantui.

Prymas Polski kardynał Józef Glemp, został ponownie wybrany przewodniczącym Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski. Wiceprzewodniczącym został metropolita przemyski – arcybiskup Józef Michalik.

W ostatnim tygodniu lutego br. W Waszyngtonie uruchomiono superszybką sieć komputerową, którą nazwano Internet 2. Nowa sieć ma służyć głównie szybkiej wymianie naukowych informacji. Wszystkie dzieła Szekspira w 200 językach będzie można przesłać w ciągu tysięcznej sekundy.

21 posłów AWS złożyło do laski marszałkowskiej projekt ustawy ograniczającej handel w niedzielę do otwarcia dyżurnych sklepów sprzedających artykuły spożywcze oraz kwiaty i gazety.

Producenci filmu „Ogniem i mieczem”, po pokazach w USA i Brazylii, zamierzają zaprezentować go na festiwalu w Cannes w pozakonkursowym pokazie.

Na litewskim Przymorzu rozpoczęto ewakuację kilku wsi zalanych przez Niemen. Pod wodą znajduje się ponad 25 tys. ha pól i łąk.

W piątek (12 III) w Berlinie zmarł, na zawał serca, w wieku 83 lat, światowej sławy skrzypek Yehudi Menuhin. Z Polską wiązały go jedynie więzy artystyczne (kilka razy występował).

W Watykanie, podczas sesji Papieskiej Akademii Nauk, papież Jan Paweł II powiedział, że jest zwolennikiem światowego „ładu politycznego, ekonomicznego i prawnego” opartego na normach etycznych ustanowionych dla dobra wspólnego.

Prezydent Francji J. Chirac oświadczył, że Francja nie zgadza się na proponowaną reformę polityki rolnej Unii Europejskiej.

Amerykańskie myśliwce zbombardowały cel na obszarze północnoirackim. Była to odpowiedź na ofensywne działania Iraku na terenie tzw. strefy bezpiecznego nieba.

W Czecheni zostali wypuszczeni na wolność czterej żołnierze rosyjskiej służby zasadniczej, którzy zostali wcześniej porwani z jednostek wojskowych, stacjonujących na granicy.

Papież Jan Paweł II zwrócił się do prezydenta Włoch z prośbą o darowanie karty dożycia Mehmetowi Ali Agcy. Turek 13 maja 1981 r. dokonał na placu św. Piotra zamachu na papieża.

13 marca w Rotterdamie została otwarta wystawa prac Pabla Picassa obejmująca niemal wszystkie dostępne dzieła tego artysty.

Naukowcy niemieccy poinformowali, o owstaniu nowego lasera. Emituje on w sposób ciągły atomy, zamiast światła.

Prawosławny bp Nifon Mihaita powiedział w radiu, że papież złoży w maju wizytę tylko w stolicy Rumunii - Bukareszcie.

W niedzielę watykański sekretarz stanu kardynał Angelo Sodano odprawi Mszę św. w klasztorze OO Benedyktynów, na Monte Casino. Intencją Mszy będzie pomyślność Europy.

W środę (17 III) na konferencji prasowej w Watykanie zaprezentowano płytę „Abba Pater”. Płyta powstała z okazji Jubileuszu Roku 2000, a w sprzedaży będzie od 23 marca.

Watykan otworzył internetową stronę poświęconą obchodom Jubileuszu Roku 2000. Znajduje się pod adresem www.jubil2000.org. W przyszłości będzie także w języku polskim.

opr. P.T.



OCALMY KRAJOBRAZ DZIELNICY

21.03.99 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 12 (222) 1●Rok 6

Prowokacyjnie tytuł artykułu o krajobrazie Dzielnicy VII został upodobniony do winietki "Tygodnika Salwatorskiego", ale wspaniały rysunek Ewy Barańskiej-Jamrozik, panorama Wzgórza Salwatorskiego, został "nieco" zmieniony przez Agatę Dolipską. Inspiracje do przerobienia rysunkowego Salwatora na Manhattan czy Wzgórza Krzesławickie czerpiemy z licznych decyzji WZiZT, wydawanych ostatnio w szerokich granicach prawa. To jednych niepokoi, innych bezpośrednio krzywdzi. Jako radny przyjmuje liczne sygnały i skargi poszkodowanych. Dotyczy to rejonów ul. Emaus, ul. Królowej Jadwigi, ul. Fabjańskich itd.

Zgłaszałem w sprawach pozwoleń na budowę interpelację do Prezydenta Miasta Krakowa, ale w odpowiedzi wyjaśniono mi, że w podejmowanych sprawach nie nastąpiło naruszenie przepisów. Wierzę w to i tym bardziej zaniepokojony jestem możliwością wydawania decyzji, poprzez które w świetle prawa szkodzi się Dzielnicy, stanowiącej zielone płuca Krakowa, będącej zabytkiem urbanistyki i terenem wypoczynku Krakowian.

Problem tkwi bowiem w obowiązującym Planie Zagospodarowania Terenu, zgodnie z którym można wydawać decyzje, przeczące dobru Dzielnicy. Plan z 1995 roku został przyjęty przy nielicznych protestach i dzisiaj płacimy nieprzyjaznymi budowlami za symboliczne oznaczenia na mapie, które na pozór wyglądają niegroźnie. To nauczka, że trzeba pilnować, gdy plany są wyłożone do publicznego wglądu. Większość mieszkańców zignorowała procedurę opiniowania. Obradom nad projektem przysłuchiwało się wówczas tylko kilku radnych! M o ż n a oczywiście zgłaszać wątpliwości co do poszczególnych decyzji, można się odwoływać i niestety tylko to pozostaje wobec decyzji już wydanych. Prawdziwe rozwiązanie to jednak nowy plan!

W 1999 roku Rada Dzielnicy VII wystąpiła z wnioskiem o przygotowanie nowego planu punktowego, obejmującego obszar mniej więcej od garbu Wzgórza Salwatorskiego po koryto Rudawy na długości od ujścia Rudawy po Wolę Justowską i Chełm, który należy chronić szczególnie, a Członek Zarządu Miasta Krakowa Ewa Kułakowska Bojęs na spotkaniu w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym 3 marca br. na spotkaniu ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierzynca, Komitetem Obrony Sikornika i Komitetem

Ochrony Wzgórza Salwatorskiego obiecała podjęcie stosownej inicjatywy przez Zarząd Miasta Krakowa, bo taka jest droga do Uchwały Rady Miasta Krakowa. Ukonstytuował się również zespół wybitnych architektów, którzy będą czuwać nad konstrukcją nowego planu.

Tu pojawia się wątpliwość, czy jako szczęśliwi mieszkańcy Dzielnicy VII (a szczególnie Zwierzynca i Woli Justowskiej) nie zachowujemy się jak pan Zagłoba, który najpierw przepychał się z Heleną na prom, a gdy tylko wsiedli, to zaczął nawoływać, by już nikogo nie wpuszczać, bo prom utonie... Należy przyznać, że miał jednak rację, bo prom by utonął.

Rejon Zwierzynca i Woli Justowskiej jest bardzo atrakcyjny, ale przestanie nim być, gdy pobuduje się tu bloki mieszkalne, sklepy i garaże na dziesiątki lub setki aut. Ulice nie wytrzymają natłoku i dla wszystkich, którzy sprowadzili się tutaj będzie ta Dzielnica koszmarem o pięknej przeszłości.

Nad Dzielnicą VII wisi wiele zagrożeń, a jednym z większych jest plan budowy superdomu towarowego, wysokości "Hotelu Cracovia", zlokalizowanego na boisku bocznym Klubu Sportowego "Cracovia" i parkingu obok. To problem także w dużym stopniu komunikacyjny, bo uruchomienie IVACO grozi każdego dnia potokiem aut w rozmiarach tego, który płynie do innych supermarketów, znanych już dobrze w Krakowie. Dojazd takiej ilości aut przekroczy jakąkolwiek wytrzymałość przepustów na Zwierzyniec. To realne niebezpieczeństwo, któremu nie wystarczy przeciwstawiać się pojedynczymi protestami.

Piotr Boroń

Parafia Najświętszego Salwatora
Tygodnik Salwatorski
Muzyczne Wieczory na Salwatorze
pod honorowym patronatem ks. Infułata Jerzego Bryły
chór
Cantores Cracovienses
pod dyrekcją
Macieja Tworka
Kościół SS. Norbertanek, ul. Kościuszki 88
Niedziela, 28 marca, godz. 19.50
(po mszy św. o godz. 19.00)
Wstęp wolny
Koncert połączony z kwestą przeznaczoną na remont
organów w kościele SS. Norbertanek

W środę 17 marca br. ks. Stanisław Radoń obronił pracę doktorską na Papieskiej Akademii Teologicznej.

Redakcja "Tygodnika Salwatorskiego" serdecznie gratuluje i wyraża swą radość z tego faktu.

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do językowej korekty tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiku "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy